

# Akty homoseksualne w ocenie pisarzy wczesnochrześcijańskich

## Homosexual Acts in the Opinion of the Early Christian Writers

**BOGDAN CZYŻEWSKI**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

czybo@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6040-5523

**Streszczenie:** Pisarze wczesnochrześcijańscy, oprócz poruszania problemów natury doktrynalnej i egzegetycznej, wypowiadali się także na tematy etyczne, a wśród nich dokonywali oceny aktów homoseksualnych. Nie poświęcili im osobnych dzieł, raczej były to głosy okazjonalne, co nie oznacza, że w Kościele pierwszych wieków problem ten nie istniał i go bagatelizowano. Najczęściej ocena aktów homoseksualnych pojawiała się w literaturze patrystycznej w związku z komentowaniem tekstów biblijnych, w których tego rodzaju zachowania były wspominane, i zawsze była zdecydowanie negatywna. Temat ten występuje także w regułach zakonnych, w których jednoznacznie homoseksualizm był potępiany. W artykule zostaną zanalizowane teksty wybranych pisarzy Kościoła wschodniego i zachodniego, w których dokonują oni oceny moralnej aktów homoseksualnych.

**Słowa kluczowe:** Ojcowie Kościoła, homoseksualizm, ocena moralna, natura

**Abstract:** The Fathers of the Church, apart from problems of a doctrinal nature, sometimes expressed their opinions on homosexual acts. They did not devote entire works to the subject, rather their views are heard as occasional voices, which does not mean that the problem did not exist or was ignored in the early Christian Church. The evaluation of homosexual acts most frequently appears in patristic literature in the context of commentary on those few biblical texts which mention such behaviors, and as such the view was always negative. Moreover, this subject occasionally occurs in monastic rules, in which homosexuality was unequivocally condemned. The present paper analyses these texts of the early Christian writers, of both the Eastern and Western Churches, which offer moral evaluations of homosexual acts.

**Keywords:** Church Fathers, homosexuality, moral evaluation, nature

Ojcowie Kościoła nie pozostawili zbyt obszernych wypowiedzi na temat aktów homoseksualnych, nie poświęcili im też osobnych dzieł. Były to raczej okazjonalne głosy, co nie oznacza, że we wczesnochrześcijańskim Kościele problem ten nie istniał lub go w jakiś sposób bagatelizowano. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę skromną liczbę ocen odnoszących się do tego typu postępowania, możemy z całym przekonaniem powiedzieć, że wystarczą one do poznania opinii autorów pierwszych wieków Kościoła w kwestii homoseksualizmu.

Ocena aktów homoseksualnych pojawiała się w literaturze patrystycznej najczęściej w związku z komentowaniem tekstów biblijnych, w których tego rodzaju zachowania były wspominane. Temat ten występuje także w regułach zakonnych

i *Apoftegmatach Ojców pustyni*, co jest zrozumiałe, kiedy weźmiemy pod uwagę odejście anachoretów, mniszek i mnichów od życia rodzinnego niekiedy w bardzo młodym jeszcze wieku.

W niniejszym opracowaniu zostaną przywołane i zanalizowane teksty wybranych pisarzy wczesnochrześcijańskich o aktach homoseksualnych oraz ukazana zostanie ich ocena moralna. Nie podejmujemy się przedstawienia przepisów synodalnych i przepisów zawartych w tak zwanych *Księgach pokutnych* Kościoła pierwszych wieków, odnoszących się do kwestii homoseksualizmu. Wykraczałoby to bowiem poza przyjęty przez nas temat, w którym nie uwzględniamy oficjalnego ustawodawstwa, a jedynie opinię pisarzy wczesnochrześcijańskich.

Należy zaznaczyć, iż trudno jest znaleźć literaturę polską, w której bezpośrednio podjęty byłby temat oceny przez Ojców Kościoła aktów homoseksualnych. Pojawia się w ogólnych opracowaniach odnoszących się do płciowości człowieka, ale raczej marginalnie i wrywkowo<sup>1</sup>. Natomiast więcej publikacji o wspomnianej problematyce wyszło spod pióra autorów zagranicznych<sup>2</sup>.

## 1. Akty homoseksualne jako niezgodne z naturą

Zagadnienie homoseksualizmu poruszane było już w najstarszej literaturze kościelnej. Autor *Nauki dwunastu Apostołów* (*Didache*), podejmując motyw dwóch dróg, wyraźnie zaleca: „nie uwódź młodych chłopców”<sup>3</sup>. Pochodzący zaś z tego samego okresu *List Barnaby* (I/II w.) zawiera przepis: „żebyś nie był deprawatorem chłopców”<sup>4</sup>. Przytoczone wypowiedzi zawierają jednoznaczną ocenę moralną aktów homoseksualnych. Chociaż są niezwykle krótkie, to jednak tego rodzaju akty, w opinii cytowanych autorów, nie tylko nie zostały zaakceptowane, ale wręcz ostro skrytykowane.

W ocenie aktów homoseksualnych przez pisarzy wczesnochrześcijańskich dominuje najpierw przekonanie, iż są one skierowane przeciwko naturze. Klemens Aleksandryjski (†215) w dziele *Wychowawca* kilkakrotnie podejmuje to zagadnienie. Jego opinia na temat aktów homoseksualnych jest jednoznaczna:

---

1 Przykładem jest opracowanie Petera Browna (*Ciało i społeczeństwo*), w którym autor wspomina jedynie o problematyce homoseksualizmu w Kościele pierwszych wieków. Niekiedy też można spotkać we wstępach do reguł zakonnych kilka zdań o homoseksualizmie, jaki miał miejsce w klasztorach i w środowisku anachoretów (por. Starowieyski, „Wstęp”, 27).

2 Petersen, „On the Study of ‘Homosexuality’”; Townsley, „Queer Sects in Patristic Commentaries”; de Bruyn, „Ambrosiaster’s Interpretations”; Oden, „The Classic Christian Exegesis”; Brooten, „Patristic Interpretations”.

3 *Didache* II, 2 (BOK 10, 33).

4 *Epistula Barnabae* X, 6. Przekład polski brzmi: „żebyś nie stał się pederastą” (BOK 10, 189). Wydaje się jednak, że użyte w tekście słowo παιδοφθόρος lepiej jest przetłumaczyć przez „deprawator chłopców”.

należy odrzucić nienaturalne łączenie się mężczyzn jako rozpustne i występne. Winniśmy postępować zgodnie z naturą, która zabrania takich praktyk i dała mężczyznom męskość, nie żeby przyjmowali nasienie, ale je przekazywali<sup>5</sup>.

Dla Klemensa akty homoseksualne są zatem skierowane przeciw naturze, co w tym krótkim tekście podkreśla dwukrotnie. Powołuje się też na naturalne przeznaczenie męskiego nasienia, które winno służyć prokreacji. Tego typu poglądy były powszechne w okresie antyku chrześcijańskiego. Ciało bowiem traktowano jako święty przybytek, do którego wstęp mieli wyłącznie przedstawiciele płci przeciwnej i tylko po to, by spłodzić potomstwo<sup>6</sup>.

Temat związany z naturalnym współżyciem kobiety i mężczyzny, a co za tym idzie prokreacji będącej jego owocem, powraca u Klemensa, kiedy zwraca on uwagę na potrzebę panowania człowieka nad swoimi organami płciowymi. Aleksandryjczyk uczy, że „natura [...], podobnie jak z pokarmami, tak też i w legalnych związkach, pozwala nam na to, co jest odpowiednie, korzystne i dobre, i służy prokreacji”<sup>7</sup>. Zaraz też dodaje, że:

ci, którzy uganiają się za ekscesami i lekceważą to, co naturalne, obrażają siebie samych tymi nieobyczajnymi kontaktami. Jest ze wszech miar słuszne, by w żadnym wypadku nie odbywać stosunków seksualnych z młodzieńcami, jak to się czyni z kobietami<sup>8</sup>.

Z powyższej wypowiedzi wyczytać można jeszcze jedno moralne ostrzeżenie, mianowicie potępienie pedofilii. Użyte przez Klemensa słowo „młodzieniec” należy odnieść raczej do młodego człowieka. W *Kobiercach* powołuje się on bowiem na dziesięć okresów życia ludzkiego, po siedem lat każdy. Podobnie jak było siedem dni stworzenia, siedem planet i siedem Plejad, jak księżyc co siedem dni zmienia swoje fazy, tak też jest u człowieka: „zmiany wieku ludzkiego odbywają się w wymiarach siódemki”<sup>9</sup>. Wzorem dla Klemensa jest tutaj elegia ateńskiego mędrca Solona, który uważał, że zmiany zachodzące w człowieku co siedem lat dotyczą jego stanu fizycznego i moralnego. Trzeci okres – wiek młodzieńczy rozpoczynałby się w czternastym roku życia, kiedy u młodzieńca pojawia się pierwszy zarost<sup>10</sup>.

Pisarze kościelni pierwszych wieków w komentarzach biblijnych czy też w homiliach często w sposób dokładny wyjaśniali znaczenie wersetów interpretowanych ksiąg Pisma Świętego. W interesującym nas temacie spotykamy dwukrotnie w Księ-

<sup>5</sup> Titus Flavius Clemens, *Paedagogus* II, 87 (Szarmach, 138).

<sup>6</sup> Por. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, 324 i 457.

<sup>7</sup> Titus Flavius Clemens, *Paedagogus* II, 90 (Szarmach, 139–140).

<sup>8</sup> Titus Flavius Clemens, *Paedagogus* II, 90 (Szarmach, 140).

<sup>9</sup> Titus Flavius Clemens, *Stromata* VI, 16, 144,3 (Niemirska-Pliszczyńska, II, 199–200).

<sup>10</sup> Na Solona powołuje się także św. Ambroży z Mediolanu (por. *Listy*, 31, 13 [BOK 9, 235]). Zob. także Naumowicz, „Okresy życia ludzkiego”, 249–250.

dze Kapłańskiej potępienie aktów homoseksualnych (por. Kpł 18,22.29 i 20,13), które zostały nazwane obrzydliwością<sup>11</sup>. Dziwne jest to, że Orygenes (†254), autor *Homilii o Księdze Kapłańskiej*, nie wspomina o tym grzechu, kiedy wyjaśnia Kpł 18,22.29 oraz 20,13, natomiast rozwodzi się na temat cudzołóstwa popełnianego przez kobietę lub mężczyznę<sup>12</sup>.

Ocenę aktów homoseksualnych zawarli pisarze wczesnochrześcijańscy także w komentarzach do Rz 1,25-28.32, zwłaszcza zaś do wersetów 26 i 27<sup>13</sup>:

Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzucający normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie.

Warto rozpocząć od Orygenes, który – przypomnijmy – wyjaśniając Księgę Kapłańską (por. 18,22.29; 20,13), przemilczał fragmenty wprost mówiące o aktach homoseksualnych. W przypadku natomiast Listu św. Pawła do Rzymian, który w całości skomentował, podjął się interpretacji opisywanych w Rz 1,25-28.32 czynów i dokonał ich konkretnej oceny moralnej. Według Orygenes wymienione przez Apostoła Narodów akty to ciężkie hańby<sup>14</sup>. Aleksandryjczyk twierdzi, iż nie ulega

wątpliwości, że ci, których kobiety albo mężczyźni porzuciwszy naturalne pożycie składają się ku przeciwnemu naturze, zaliczają się do grona tych, którzy służą stworzeniu zamiast Stwórcy i których Bóg wydał na pastwę bezecnych namiętności. Również ci, co w nieczystości hańbą okrywają swoje ciała, zaliczają się do grona tych, którzy zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobiznę i obraz człowieka. A może nawet uznamy, że gorszej zbrodni dopuszcza się wierzący, który kazi świątynię swego Boga, aniżeli poganin, który hańbi tylko świątynię bożków<sup>15</sup>.

Dla Orygenes akty homoseksualne są nie do przyjęcia, chociażby z tego powodu, że godzą w ludzkie ciało, będące świątynią Boga. Jest nawet skłonny przyznać, iż popełnianie tych samych grzechów przez pogan zasługuje na mniejszą naganę,

<sup>11</sup> Starożytność chrześcijańska nie pozostawiła zbyt dużo komentarzy i homilii do Księgi Kapłańskiej: Orygenes, *Homilie o Księdze Kapłańskiej*; niezachowany *Komentarz do Księgi Kapłańskiej* Wiktoryna z Petawium; Hezychiusz z Jerozolimy, *Komentarz do Księgi Kapłańskiej* w łacińskim przekładzie bliżej nieznanego Hieronima z VI w. (por. Altaner – Stuiber, *Patrologia*, 702–724).

<sup>12</sup> Por. Orygenes, *Homiliae in Leviticum* XI (ŻMT 69, 163–170).

<sup>13</sup> Więcej na temat tych wersetów św. Pawła i ich oceny przez pisarzy wczesnochrześcijańskich zob. Petersen, „On the Study of ‘Homosexuality’”; Townsley, „Queer Sects in Patristic Commentaries”; Oden, „The Classic Christian Exegesis”; Brooten, „Patristic Interpretations”. Egzegezę tych wersetów w świetle starożytnych tekstów greckich i rzymskich przedstawia Marcin Kowalski, „Apokaliptyczny gniew Boga”, 203–249.

<sup>14</sup> Por. Orygenes, *Commentarii in Epistulam ad Romanos* I, 19 (PSP 57, I, 79).

<sup>15</sup> Orygenes, *Commentarii in Epistulam ad Romanos* I, 19 (PSP 57, I, 81).

ponieważ w ich sercach jest miejsce dla bożków i przeciw nim występują. W przypadku natomiast chrześcijan, w których sercach mieszka Bóg, tego typu zachowania muszą zostać napiętnowane z całą surowością. Zwraca też Orygenes uwagę na to, iż czyny homoseksualne naruszają naturę podarowaną człowiekowi przez Boga, dlatego w żaden sposób nie mogą być przez Niego zaakceptowane i uznane za zgodne z naturą.

Istnieje komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian, który przypisywany jest Ambrozjasterowi (IV w.). Jest to osoba dosyć dla nas tajemnicza, ponieważ do tej pory poszukiwania, kim był ten autor, nie przyniosły żadnego rezultatu<sup>16</sup>. W średniowieczu wymieniony komentarz uważano za dzieło św. Ambrożego z Mediolanu, dlatego też obecnie przypisywany jest anonimowemu Ambrozjasterowi<sup>17</sup>. Nie wchodząc w spekulacje odnoszące się do tego, kto tak naprawdę jest autorem tego komentarza<sup>18</sup>, warto przyjrzeć się, w jaki sposób interpretuje on tekst Rz 1,26-27, w którym Paweł wyraźnie zabrania aktów homoseksualnych zarówno kobiet, jak i mężczyzn<sup>19</sup>. Mówiąc o kobietach, które przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze, nazywa je „bezwstydnym pożądaniem”<sup>20</sup>. W odniesieniu do kobiet i do mężczyzn Ambrozjaster stosuje to samo kryterium moralne. Stwierdza mianowicie, że przez tego rodzaju nienaturalne życie bezczeszczą siebie, „stając się winnymi wtórej śmierci”<sup>21</sup>. Ocenia to w kategoriach grzechu: „skoro coś dokonuje się inaczej niż zostało dozwolone, staje się grzechem”<sup>22</sup>. Homoseksualizm to „bezwstyd i nieprzyzwoitość [...] namiętność odrażająca i plugawa”<sup>23</sup>, dlatego obok bałwochwalstwa zalicza go do grzechów śmiertelnych.

W podobnym duchu, negatywnie i ze wskazaniem na postępowanie przeciwne naturze, wypowiada się Pelagiusz (IV/V w.), który także jest autorem komentarza do Listu św. Pawła do Rzymian. Odnosząc się do Rz 1,26 („Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze”), nazywa takie kobiety i takich mężczyzn zbuntowanymi przeciw Bogu, którzy zbezczeszili wszystko. Zarzuca, że „nie mogli [...] uszanować porządku natury ci, którzy opuścili jej Stwórcę (*auctor*). *Kult odrażających bożków – rzecz – to przyczyna, zaczątek i dopełnienie wszelkiego zła* (Mdr 14,27)”<sup>24</sup>. Pelagiusz akt homoseksualny ocenia jednoznacznie. Według niego jest to „wyuzdana

<sup>16</sup> Por. Starowieyski, *Nowy słownik*, 48.

<sup>17</sup> Por. Żelazny, „Wstęp”, 8.

<sup>18</sup> Kwestię autorstwa komentarza zajmował się Germain Morin („Hilarius l’Ambrosiaster”, 113–121; „Qui est l’Ambrosiaster?”, 1–14; „La critique dans une impasse”, 251–255). Pisał o nim także Celestino Martini (*Ambrosiaster*).

<sup>19</sup> Interpretację Rz 1,26–27 u Ambrozjastera zob. de Bruyn, “Ambrosiaster’s Interpretations”.

<sup>20</sup> Ambrosiaster, *In epistulam ad Romanos* I, 26 (ŻMT 19, 41).

<sup>21</sup> Ambrosiaster, *In epistulam ad Romanos* I, 27A (ŻMT 19, 42).

<sup>22</sup> Ambrosiaster, *In epistulam ad Romanos* I, 27A (ŻMT 19, 42).

<sup>23</sup> Ambrosiaster, *In epistulam ad Romanos* I, 27B (ŻMT 19, 42).

<sup>24</sup> Pelagius, *Expositiones in XIII epistulas Pauli. Ad Romanos* I (ŻMT 15, 185).

żądza (*effrenata libido*)”, która „nie umie zachować umiarkowania”<sup>25</sup>. Czyny dokonywane przeciwko naturze wynikają z tego, że ludzie dopuszczający się ich „zapomnieli o Bogu” i „nie potrafili zrozumieć samych siebie”<sup>26</sup>. Pelagiusz nawiązuje tutaj do tematu dotyczącego poznania, który był bliski myśli platońskiej i stoickiej. Pisarze zachodni chętnie się nim posługiwali, by podkreślić, że nieznanomość Boga oznacza nieznanomość człowieka i odwrotnie<sup>27</sup>.

Temat oceny aktów homoseksualnych na podstawie List św. Pawła do Rzymian podejmuje również św. Jan Chryzostom (†407), który jest autorem *Homilii na List św. Pawła do Rzymian*. Temu zagadnieniu poświęca jedną homilię. Podobnie jak wcześniej cytowani pisarze wczesnochrześcijańscy, zwraca uwagę, iż zachowania homoseksualne są niezgodne z naturą:

Występki przeciw naturze są szczególnie ciężkie i tak nieznośne, że nie mogliby ich nawet nazwać rozkoszą, gdyż prawdziwą rozkoszą jest rozkosz naturalna, ale kiedy Bóg kogoś opuści, wtedy wszystko przewraca się do góry nogami<sup>28</sup>.

Taki rodzaj postępowania Chryzostom nazywa „diabelskim życiem”<sup>29</sup>, ci zaś, którzy popełniają akty homoseksualne „pozbawieni zostają jakiegokolwiek przebaczenia, ponieważ znieważyli samą naturę”<sup>30</sup>. Zachowania homoseksualne „to objaw ostatecznego zatracenia, kiedy obie płci są zepsute”<sup>31</sup>. Autor stwierdza jednoznacznie, że „ta choroba pochodzi z samej żądzy”, ci zaś, którzy się jej poddają „naturę zhańbili i prawa zdeptali [...], dopuścili się bezprawia także przeciwko naturze”<sup>32</sup>. Mówi Chryzostom wprost o aktach homoseksualnych jako o chorobie i ubolewa nad prawem przyjętym kiedyś przez Greków, które pozwalało „kochać chłopców, zachowując dla wolnych ten przywilej, a właściwie bezwstydy”<sup>33</sup>. Ci zaś,

którzy przyjęli takie prawo, to nieszczęśnicy godni wielu łez. Przecież oddają się temu samemu, co nierządnicę, a raczej czemuś nikczemniejszemu niż one, gdyż ich stosunek, chociaż nielegalny, jest jednak zgodny z naturą, a ten jest i nielegalny, i wbrew naturze. Gdyby nawet nie istniało piekło i groźba potępienia, tego rodzaju postępowanie byłoby czymś gorszym od jakiegokolwiek kary. A jeżeli znajdują w nim upodobanie, stanowi to dodatkową karę<sup>34</sup>.

25 Pelagius, *Expositiones in XIII epistulas Pauli. Ad Romanos I* (ŻMT 15, 185).

26 Pelagius, *Expositiones in XIII epistulas Pauli. Ad Romanos I* (ŻMT 15, 185).

27 Por. Marius Victorinus, *Adversus Arium I*, 13,20; por. de Bruyn, *Pelagius's Commentary*, 67.

28 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae IV*, 1 (Sinko, 70).

29 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae IV*, 1 (Sinko, 70).

30 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae IV*, 1 (Sinko, 71).

31 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae IV*, 1 (Sinko, 71).

32 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae IV*, 2 (Sinko, 72).

33 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae IV*, 2 (Sinko, 73).

34 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae IV*, 2 (Sinko, 73).



Ocena aktów homoseksualnych dokonana przez biskupa Konstantynopola jest bardzo surowa. Znajduje on dla niej podwójne uzasadnienie. Pierwsze motywuje tym, iż dopuszczanie się czynów homoseksualnych jest niezgodne z prawem. Drugi zaś powód, dla którego nie ma żadnego usprawiedliwienia dla takiego zachowania, wynika z wykroczenia przeciwko naturze. Akty homoseksualne, zdaniem Chryzostoma, należą do cięższych pod względem winy moralnej niż uprawianie prostytucji, która chociaż też jest zabroniona, to jednak nie stanowi działania wbrew naturze. Autor homilii dodaje, że nic nie jest w stanie usprawiedliwić czynów homoseksualnych, zasługują na najcięższą karę i zaciąga się za nie największą winę wobec Boga.

Teodoret z Cyru (†466), autor *Komentarza do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, akty homoseksualne uznaje za niezgodne z prawem, podobnie jak wcześniej zacytowani pisarze. Określa je terminem nieprawość (παρανομία). Wyjaśniając Rz 1,26-27a, stwierdza: „Z bezbożnością wiąże się nieprawość (παρανομία). Jak bowiem przemienili prawdę Bożą w kłamstwo, tak samo zgodne z prawem pożycie przemienili na pożycie nieprawie i niegodziwe”<sup>35</sup>.

Kiedy Teodoret mówi o prawdzie Bożej przemienionej w kłamstwo nawiązuje do wcześniejszego wersetu Rz 1,25 („Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen”). Dlatego też bezbożność uznaje on za fundament nieprawości. Prawda Boża to Bóg, kłamstwo zaś oznacza „bożka wykonanego ludzką ręką”<sup>36</sup>. Teodoret uzasadnia to w ten sposób, że każdy, kto pragnie poznać Boga, poddaje się Jego prawom. Jeżeli jednak ludzie wypierają się Stwórcy, są „całkowicie pozbawieni [...] Jego pieczy (πρόνοια). Dlatego zuchwale ośmielają się popełniać wszelkie występki”<sup>37</sup>, pośród których są czyny homoseksualne.

Temat nieprawości pojawia się u Teodoreta także w kontekście odpowiedzialności za siebie i innych. Autor komentarza uważa za nie do przyjęcia postawę ludzi, którzy sami dopuszczają się aktów homoseksualnych, a ponadto w pełni też akceptują je u innych. Tego typu postawę Teodoret z Cyru piętnuje z całą surowością i nazywa ją „najwyższym stopniem nieprawości”<sup>38</sup>. Co więcej, jest zdania, że należy „nie tylko nienawidzić cudzej nieprawości, ale również brzydzić się własnej”<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Romanos* I, I (ŻMT 5, 33).

<sup>36</sup> Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Romanos* I, I (ŻMT 5, 33).

<sup>37</sup> Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Romanos* I, I (ŻMT 5, 33–34).

<sup>38</sup> Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Romanos* I, I (ŻMT 5, 33–34).

<sup>39</sup> Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Romanos* I, I (ŻMT 5, 34–35).

## 2. Akt homoseksualny to grzech zasługujący na potępienie

W literaturze patrystycznej spotykamy też ocenę aktów homoseksualnych w kategoriach ciężkiego grzechu i potępienia za tego rodzaju zachowania. Cytowany już wcześniej Klemens Aleksandryjski, chociaż bezpośrednio nie nazywa aktów homoseksualnych grzechem ciężkim, wskazuje jednoznacznie, iż są one zakazane. Wypowiada się na ten temat przy okazji wyjaśniania zakazu spożywania zająca, o czym jest mowa w Księdza Kapłańskiej (por. 11,6). Po dosłownym i niezwykle obrazowym wyjaśnieniu sposobu, w jaki dochodzi do ciąży u zającycy, odczytuje ten przepis alegorycznie. Stwierdza bowiem, iż „zagadkowy zakaz spożywania zająca odnosi się do powstrzymywania nadmiernych pożądań prowadzących” między innymi do „kontaktów homoseksualnych, deprawowania chłopców, rozpusty i wszelkiej lubieżności”<sup>40</sup>. Klemens nie ogranicza się wyłącznie do potępienia aktów homoseksualnych, ale mówi też wprost o pedofilii i każdej formie seksualnego wyuzdania. Zaznacza, iż wszystkie te praktyki zakazane są przez Boga i należy ich unikać.

Z kolei ojciec kapadocki św. Bazyli Wielki (†379) w jednym ze swoich listów nie tylko potępił czyny homoseksualne, ale podał konkretną karę za ich praktykowanie. Stwierdza bowiem, że „Kto z mężczyzną dopuścił się uczynków nieczystych, winien zostać obłożony karą w takim wymiarze czasu, jaki orzeka się za nierząd”<sup>41</sup>, czyli nie mógł przystępować do sakramentów przez siedem lat<sup>42</sup>.

Święty Jan Chryzostom w przywoływanej już *Homilii na List św. Pawła do Rzymian* dostrzega w aktach homoseksualnych zaciągnięcie ciężkiej winy:

Uważam tych ludzi za gorszych od mężobójców, gdyż lepiej jest umrzeć, niż żyć tak zhańbionym. Mężobójca tylko odrywa duszę od ciała, ten zaś duszę gubi wraz z ciałem. Jakikolwiek grzech byś wymienił, nie wymienisz żadnego równego temu bezprawiu<sup>43</sup>.

Biskup Konstantynopola mówi też o męskich prostytutkach, których nazywa obłąkanymi, gdyż „od męskiej nierządniczy nie może być nic mniej pożytecznego, albowiem nie tylko dusza, ale i ciało takiego osobnika jest zhańbione i zasługuje, by je zewsząd wypędzać. Ile piekieł dość będzie dla takich?!”<sup>44</sup>. Nazywa ich bardziej nierozumnymi „od nierozumnych stworzeń” i bardziej bezwstydnymi od psów. Ten grzech zaś, zdaniem Jana Chryzostoma, rodzi się „ze zbytków i z nieznajomości Boga”<sup>45</sup>.

Przywoływany już wcześniej Teodoret z Cyru czyny homoseksualne nazywał nieprawością, która wynika z bezbożności człowieka. Karą zaś za uprawianie tych

40 Titus Flavius Clemens, *Paedagogus* II, 88 (Szarmach, 139).

41 Basilius Magnus, *Epistula* 217, 62 (Krzyżaniak, 239).

42 Por. Basilius Magnus, *Epistula* 217, 59 (Krzyżaniak, 239).

43 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae* IV, 2 (Sinko, 73).

44 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae* IV, 3 (Sinko, 74).

45 Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae* IV, 3 (Sinko, 75).



praktyk jest, według niego, hańba; większej za jakikolwiek inny czyn „nie wymierzyłby im nigdy żaden sędzia”<sup>46</sup>.

Ciekawa jest wypowiedź Teodoret z Cyru, który daje pewną nadzieję grzeszącym aktami homoseksualnymi. Mówi o tym jednak w kontekście chrztu świętego, który gładzi wszystkie grzechy, także czyny homoseksualne. Komentując 1 Kor 6,9-10 („Ani rozpustnicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego”), mówi o św. Pawle, że „zestawił tu grzechy lżejsze z cięższymi, ponieważ nie mówi o karze, lecz o królestwie. Aby jednak wspominając grzechy, których się dopuścili przed otrzymaniem chrztu świętego, nie tracili nadziei na zbawienie”<sup>47</sup>. Z tej wypowiedzi wynika, że gdyby te grzechy zostały jednak popełnione już po chrzcie, należy przyjąć słowa św. Pawła jako ostrzeżenie, iż nie wejdą do królestwa Bożego.

Ten sam autor w komentarzu do 1 Tm 1,10 („dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących z sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką”) powołuje się na św. Pawła, który stwierdza, że „Tego wszystkiego [...] zakazuje Prawo. Kto jednak nie popełnia tych przestępstw, ten nie potrzebuje nauki Prawa. Takie same zakazy w podobny sposób głosimy również my, głosiciele Nowego Testamentu”<sup>48</sup>.

Okazuje się, że wspomniana przez Chryzostoma męska prostytutka nie była czymś marginalnym. Święty Hieronim (†420) dopomina się, by mężczyźni pozostawali mężczyznami, a kobiety kobietami. W *Liście 108* (do Eustochium) zwraca uwagę na to, że ciała, nawet po śmierci, nie utracą swoich różnic płciowych, zachowują je po wiek wieków<sup>49</sup>. Podobny pogląd wyraził św. Augustyn (†430), stwierdzając, że zmartwychwstałe ciała zachowują swoją płęć<sup>50</sup>. Tymczasem w roku 390 mieszkańcy Rzymu byli świadkami publicznego spalenia męskich prostytutek, którzy mieli homoseksualny dom publiczny<sup>51</sup>. Cesarz Teodozjusz wydał nawet dekret, w którym zakazywał mężczyznom przyjmowania roli kobiety w akcie seksualnym oraz przymuszania swojego ciała do gestów kobiecych<sup>52</sup>.

Święty Augustyn, powołując się na Rz 1,26-27, uznaje tę wypowiedź Pawła za oczywistą, niezwykle ważną i pewną. Biskup Hippony zgadza się z nim, że zapłata za akty homoseksualne jest jedna, zarówno dla kobiet jak i mężczyzn; nie ma wątpliwości, że dopuszczający się tych grzechów są „potępieni, ponieważ dopuścili się tak

46 Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Romanos* I, I (ŻMT 5, 33).

47 Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Corinthios* I, VI (ŻMT 9, 43).

48 Theodoretos Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. I ad Timotheum* I (ŻMT 20, 137).

49 Por. Hieronymus Stridonensis, *Epistula* 108, 23 (ŻMT 61, 181).

50 Por. Augustinus, *De civitate Dei* XXII, 17 (Kornatowski, II, 585). Zob. też Turzyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, 231–232.

51 Por. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, 400.

52 Por. *Codex Theodosianus* IX, 7,6. Zob. także Brown, *Ciało i społeczeństwo*, 401.

wielu złych uczynków, a jednak to potępienie jest winą, która bardzo ich obciążała. W ten sposób te uczynki są i grzechami, i karą wymierzoną za poprzednie grzechy”<sup>53</sup>.

Z kolei św. Cezary z Arles (†543) w jednym ze swoich kazań odnosząc się do Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (6,9-10) stwierdza:

Patrzcie, że pijaków zrównał Apostoł z rozpustnikami, bałwochwalcami, homoseksualistami (*masculorum concubitoribus*) i cudzołożnikami. Powiedział również: Nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości (Ef 5,18). Dlatego niech każdy sobie określi i rozważy, czy pijaństwo jest grzechem ciężkim (*grave peccatum*), a wówczas pijaństwo nigdy nie będzie go mogło pokonać albo z trudnością<sup>54</sup>.

Należy zwrócić uwagę na to, że św. Cezary, obok tradycyjnych trzech grzechów śmiertelnych (ciężkich): bałwochwalstwo, cudzołośćwo i zabójstwo, wymienia jeszcze dwa, mianowicie pijaństwo i homoseksualizm. Ocena moralna dodanych przez biskupa Arles tych grzechów jest jednoznaczna, uznaje je za ciężkie przewinienia na równi z trzema, które uchodziły za śmiertelne.

W jeszcze innym kazaniu (55), ponownie nawiązując do 1 Kor 6,9 („Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyczący z sobą”), św. Cezary powtarza tę samą kwalifikację grzechu homoseksualnego. Chociaż nie wymienia go wprost, można doszukać się go w postawie ludzi określanych jako rozwiązłych: „Nie miejcie konkubin, nie bądźcie cudzołożnikami, nie grzeszcie rozwiązłością, bo powiedziano: *Pijacy i cudzołożnicy nie odziedziczą królestwa Bożego* (por. 1 Kor 6,9)”<sup>55</sup>.

### 3. Mnisi i anachoreci

W zakonach, w których słusznie obawiano się popełniania aktów homoseksualnych, chociażby ze względu na zamknięte w nich grono osób, prawo w tym względzie było niezwykle surowe. Autorzy reguł zamieszczali przepisy mówiące o tym, by dwóch mnichów nie spało na jednej macie. Kiedy odwiedzali się, na noc każdy musiał wrócić do swojej celi<sup>56</sup>. Przepisy miały „utrudnić” podejmowanie czynów homoseksualnych, a tym samym odwieść mnichów od grzechu.

<sup>53</sup> Augustinus, *Contra Iulianum* III, 10 (PSP 19/2, 91).

<sup>54</sup> Cesarius ep. Arelatensis, *Sermo* 47, 4 (ŻMT 57, 277).

<sup>55</sup> Cesarius ep. Arelatensis, *Sermo* 55 A, 3 (ŻMT 57, 315).

<sup>56</sup> Por. Pachomius Tabennensis, *Regula – Praecepta* 95, (ŻM 11, 147).

W *Regule mnichów* św. Fruktuoza pojawia się jednoznaczna ocena zabraniająca aktów pedofilskich. Spotykamy tam dłuższy przepis, który określa jednocześnie rodzaj kary za tego typu grzechy:

Mnich zachowujący się namiętnie wobec dzieci lub młodzieńców, czy też przyłapany na ich całowaniu, albo w jakiegokolwiek wstydlivej sytuacji, po udowodnieniu mu z całą pewnością winy przez oskarżycieli lub świadków, będzie publicznie wychłostany i straci tonsurę, którą ma na głowie. Po ostrzyżeniu zostanie wystawiony na obelgi i upokorzony. Z twarzą oplutą przez wszystkich, musi przyjąć w pokorze wszelkie zniewagi. Związany kajdanami z żelaza, będzie zamknięty w ciasnym więzieniu na sześć miesięcy. Otrzyma na posiłek trzy razy w tygodniu, po zapadnięciu zmroku, małą porcję jęczmiennego chleba. Po tych sześciu miesiącach kolejne sześć spędzi pod dozorem ojca duchownego, żyjąc w oddzielnej celi, nieustannie spędzając czas na pracy i modlitwie. Niech zasłuży sobie na przebaczenie przez ciągle czuwania, łzy, upokorzenia i okazywanie żalu. Zawsze jednak winien chodzić po klasztorze pod opieką dwóch odpowiedzialnych ojców duchownych. Nie będzie miał też w przyszłości żadnej możliwości prowadzenia rozmowy czy samotnego przebywania z młodzieńcami<sup>57</sup>.

Wypada podkreślić, że opisana kara za czyny pedofilskie popełniane przez mnichów była bardzo surowa. Jednocześnie ten, który się im poddawał, pozbawiany był jakiegokolwiek możliwości kontaktu z dziećmi i młodzieńcami. Nie wyrzucano go z klasztoru, ale cały czas towarzyszyło mu dwóch mnichów, którzy pilnowali, by więcej nie popełniał tego grzechu. Prawodawca zdawał sobie sprawę z tego, że mnich-pedofil, mając tego typu skłonności, może swój czyn powtórzyć, dlatego wymagał on specjalnego nadzoru ze strony wypróbowanych duchowo mnichów.

O grzechach pedofilskich wspomina także w swojej regule św. Pachomiusz. Przestrzega mnichów, że:

jeśli ktoś z braci zostanie schwytyany na tym, że uprawia żarty z chłopcami, zabawia się i przyjaźni z młodocianymi, zostanie trzykrotnie upomniany, aby odstąpił od zażyłości z nimi, pamiętając o przyzwoitości i bojaźni Bożej. Jeśli nie przestanie, zostanie ukarany jak na to zasługuje, karą bardzo surową<sup>58</sup>.

Pachomiusz wyklucza zarówno same akty homoseksualne z młodocianymi, jak i próby podejmowania tego rodzaju praktyk, a także jakiegokolwiek inne formy kontaktów z nimi, nie wyłączając żartów i przyjaźni. Przepis ten został umieszczony w specjalnej części reguły, nazwanej „Przykazania i orzeczenia”, która stanowiła dosyć surowy kodeks karny pachomiańskiego klasztoru. Należy zauważyć, że prawo-

<sup>57</sup> Fructuosus Bracarenensis, *Regula monachorum* XV (ŻM 50, 1068).

<sup>58</sup> Pachomius Tabennensis, *Regula et Instituta* 7(166) (ŻM 11, 167).

dawca dopuszcza najpierw formę trzykrotnego upomnienia, po którym następowała kara. Nie wiemy dokładnie, na czym miała ona polegać w tym przypadku, ponieważ Pachomiusz wspomina o „bardzo surowej karze”. Z innych przepisów wiemy o różnych formach kar stosowanych w klasztorze: posty o chlebie i wodzie przez siedem dni, degradacje, odesłanie do infirmerii za udawanie słabości ciała, chłostę, wydalenie chwilowe z klasztoru czy też całkowite wykluczenie z niego<sup>59</sup>. Peter Brown, odnosząc się do przypadków pederastii w klasztorach, jest zdania, że wynikały one często z potrzeby doznania ludzkiego ciepła przez wiejskich chłopców pochodzących z wielodzietnych rodzin egipskich. Pragnęli oni przenieść w klasztorne mury cały beztroski chłopięcy świat, jaki zapamiętali ze swoich rodzinnych domów<sup>60</sup>. Dlatego Pachomiusz zaleca młodym mnichom, by zawsze utrzymywali od siebie odległość jednego łokcia<sup>61</sup>.

Z całą pewnością grzech pedofilii dotyczył nie tylko niektórych mieszkańców klasztoru, ale także anachoretów. Abba Jan Karzeł za grzech nieczysty uznawał samą już rozmowę pustelnika z chłopcem: „Kto się najadł do syta i rozmawia z chłopcem, ten już w myśli popełnił z nim grzech nieczysty”<sup>62</sup>. Z kolei abba Karion przestrzegał eremitów, że „mąż żyjący z chłopcem, jeśli nie jest silny, upadnie. A jeśli jest silny i nie upadł, to nie czyni postępu”<sup>63</sup>. Karion dostrzegał podwójne niebezpieczeństwo w zamieszkiwaniu pustelnika z chłopcem. Jedno polegało na tym, że stała obecność młodego chłopca w celi anachorety mogła prowadzić go do grzechu. Drugie niebezpieczeństwo, na które wskazuje Abba Karion, można rozumieć zaś jako ciągłe skupianie się eremity na walce z pokusami cielesnymi i oddalaniem ich, co z kolei prowadziło do zaniedbań w tym, co najważniejsze: doskonalenie siebie. Istnieje też jeszcze inna możliwość wyjaśnienia tej krótkiej wypowiedzi abba Kariona. Mianowicie brak upadku w tej dziedzinie wcale nie świadczy o jakiejś duchowej doskonałości anachorety, wskazuje raczej na jego słabość, skoro dostrzega u siebie problemy seksualnego pociągu do młodych chłopców.

W *Apophthegmata Ojców pustyni* spotykamy jeszcze inną, może zadziwiającą ocenę czynów pedofilskich, których dopuszczali się anachoreci. Abba Jan Pers opowiadał, że:

przyprawdono kiedyś chłopca, żeby starzec uwolnił go od złego ducha, a jednocześnie przyszli bracia z pewnego klasztoru w Egipcie. I starzec wychodząc zobaczył, jak jeden z nich grzeszył z tym chłopcem; nie oskarżył go jednak, bo mówił sobie: „Jeżeli Bóg, który go stworzył, widzi to, a nie zsyła ognia – to kim ja jestem, żebym go oskarżał”<sup>64</sup>.

59 Por. Pachomius Tabennensis, *Regula et Instituta* (ŻM 11, 165–169).

60 Por. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, 262.

61 Por. Pachomius Tabennensis, *Regula – Praecepta* 95 (ŻM 11, 147).

62 *Apophthegmata Patrum. Alphabetikon (Gerontikon)* 319 (ŻM 4, 254).

63 *Apophthegmata Patrum. Alphabetikon (Gerontikon)* 3 (ŻM 4, 301).

64 *Apophthegmata Patrum. Alphabetikon (Gerontikon)* 416 (ŻM 4, 285).

Nie można oczywiście uznawać takiej postawy za pobłażanie czy też zgadzanie się na tego rodzaju czyny. W ocenie wspomnianego starca chodziło raczej o to, by osąd tego postępkę pozostawić Panu Bogu. Z całą pewnością należy wziąć pod uwagę mentalność tych ludzi i szczerze przeświadczenie, iż jakakolwiek ocena zachowania innych nie powinna wychodzić z ust anachorety. Wiązało się to także z praktykowaniem pokory i uznawaniem siebie za bardziej grzesznego od każdego napotkanego człowieka, tym bardziej zaś współbrata.

Czytając *Apoftegmaty Ojców pustyni* czy też reguły zakonne, nie możemy z całą pewnością powiedzieć, iż czyny homoseksualne lub pedofilia były plagą panującą w klasztorach i na pustyniach, gdzie żyli anachoreci. Byłoby to zbyt dużym uproszczeniem. W regułach monastycznych o wiele więcej spotykamy przepisów odnoszących się chociażby do posłuszeństwa opatowi i regule, ubóstwa lub pracy i modlitwy. Trudno dzisiaj jednoznacznie określić, jaki był procent mnichów czy anachoretów, którzy oddawali się praktykom pedofilskim lub homoseksualnym. Możemy powiedzieć, że problem ten dotyczył jakąś ich grupę i z całą pewnością nie należało go lekceważyć, skoro cytowany Abba Izaak przestrzegał, by nie sprowadzać chłopców, gdyż „w Sketis cztery kościoły opustoszały z powodu chłopców”<sup>65</sup>. Na pewno nie było zgody na praktyki homoseksualne, tym bardziej zaś na czyny pedofilskie. Wydaje się też, że nie istniało rozróżnienie pedofilii od homoseksualizmu. Z przytoczonych wypowiedzi wynika jednoznacznie, że pedofilię traktowano jako akty homoseksualne, wszystkie bowiem opisane przypadki odnosiły się do chłopców. Także w prawodawstwie zawartym w regułach mowa jest wyłącznie o młodzieńcach lub chłopcach, z którymi zakazywano bliższych kontaktów.

## Podsumowanie

Czytając wypowiedzi autorów wczesnochrześcijańskich na temat homoseksualizmu, należy najpierw wyraźnie powiedzieć, że nie pojawia się on często w ich pismach. Podejmowany jest raczej marginalnie, zwłaszcza zaś przy okazji komentowania tekstów biblijnych, które o tym grzechu wspominają. Nie było też u nich jakiejś „obsesji” ciągłego mówienia i pisania o homoseksualizmie. Z całą też pewnością nie debatowali na ten temat ani na soborach, ani na synodach. Istniejące zaś prawodawstwo synodalne, w którym naznacza się konkretną karę za czyny homoseksualne, świadczy raczej o trosce Kościoła, by duchowni przestrzegali norm moralnych i nie lekceważyli Bożych przykazań. Dlatego też tekstów pisarzy wczesnochrześcijańskich na temat homoseksualizmu nie ma zbyt dużo. Mimo to ich ocena wszelkich aktów homoseksualnych, o czym mogliśmy się przekonać, była jednoznaczna. Najwięcej uwagi

<sup>65</sup> *Apophthegmata Patrum. Alphabetikon (Gerontikon)* 5(376) (ŻM 4, 273).

poświęcali, by przekonać, iż tego typu zachowania są niezgodne z naturą i Bożym zamysłem. Uznawano je ponadto za ciężkie przewinienie i traktowano jako ciężki grzech, na który nie może być jakiegokolwiek przyzwolenia.

Wątek homoseksualizmu pojawia się także w związku z ruchem monastycznym, zarówno w formie anachoretyzmu, jak i cenobityzmu. Życie w zamkniętej wspólnocie zakonnej albo też w eremickich celach, w których anachoretom pomagali niekiedy młodzi chłopcy, kandydaci na przyszłych pustelników, stanowiło ogromną pokusę i sprzyjało praktykom homoseksualnym. Podobnie jak u pisarzy wczesnochrześcijańskich, tak i w regułach zakonnych oraz w *Apoftegmatach Ojców pustyni* nie ma żadnego przyzwolenia na akty homoseksualne, tym bardziej zaś na pedofilię, która zdarzała się w tych środowiskach. Z tekstów reguł monastycznych, jak i wypowiedzi pustelników wynika, że pedofilię traktowano jako postawę wchodzącą w zakres czynów homoseksualnych. Spotykały się one zawsze z ostrym sprzeciwem i potępieniem, naznaczano ciężkie kary na mnichów za tego typu wykroczenia, nie pomijając wydalenia z klasztoru.

Warto też uświadomić sobie, co jest niezwykle istotne, że czynów homoseksualnych w pierwszych wiekach Kościoła nie traktowano jako wynikających z pewnej tożsamości seksualnej. Ich ocena, co już zostało podkreślone, była zawsze negatywna, a z punktu widzenia moralnego te zachowania uznawano za niedopuszczalne. Ojcowie wskazywali, że człowiek jest albo mężczyzną, albo kobietą, stąd też podejmowane przez nich wszelkie akty seksualne powinny być zgodne z zamysłem Stwórcy, czyli mieć miejsce w małżeństwie i w celu zrodzenia potomstwa, i tylko między mężczyzną i kobietą.

Na koniec musimy również dodać ważną uwagę, mianowicie, że w świecie wczesnochrześcijańskim nie spotykamy żadnych świadectw – przynajmniej w literaturze – budowania stałego związku homoseksualnego i uznawania go za naturalny i możliwy, istniejący obok związku heteroseksualnego. To samo należy odnieść do świata greckiego i rzymskiego, w którym chociaż dopuszczano akty homoseksualne, nigdy jednak nie wskazywano na ewentualność wiązania się dwóch kobiet lub dwóch mężczyzn i dzielenia ze sobą wspólnego życia.

## Bibliografia

### Źródła

Ambrosiaster, *Commentaria in epistulam ad Romanos* (PL 17, 45–184); tł. J. Sulowski: Ambrosjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian* (Źródła Myśli Teologicznej 19; Kraków: WAM 2000).

Ambroży z Mediolanu, *Listy* (tł. P. Nowak; red. J. Naumowicz) (Biblioteka Ojców Kościoła 9; Kraków: Wydawnictwo M 1997) I.



- Apophthegmata Patrum. Alphabetikon (Gerontikon)* (PG 65, 76–440); tł. M. Borkowska: *Apoftegmaty Ojców pustyni. I. Gerontikon. Księga Starców* (Źródła Monastyczne 4; Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 1994).
- Augustinus, *Contra Iulianum* (PL 44, 641–874); tł. W. Eborowicz: *Św. Augustyn, Przeciw Julianowi* (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 19/2; Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1977).
- Augustinus, *De civitate Dei* (PL 41, 13–804); tł. W. Kornatowski: *Święty Augustyn, O państwie Bożym* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1977) I–II.
- Epistula Barnabae* (red. P. Prigent – R.A. Kraft) (Sources chrétiennes 172; Paris: Cerf 1971); tł. A. Świderkówna: „List Barnaby”, *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, wyd. 2 (Biblioteka Ojców Kościoła 10; Kraków: Wydawnictwo M 2010) 179–204.
- Basilius Magnus, *Epistulae* (PG 32, 220–1112); tł. W. Krzyżaniak: *Św. Bazyl Wielki, Listy* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1972).
- Cesarius ep. Arelatensis, *Sermones* (Sources chrétiennes 175, 243, 330; Paris: Cerf 1971, 1978, 1986) I–III; tłum. S. Ryznar, J. Pochwat: *Św. Cezary z Arles, Kazania do ludu* (Źródła Myśli Teologicznej 57; Kraków: WAM 2011).
- Codex Theodosianus I–XV* (Sources chrétiennes 531; Paris: Cerf 2009).
- Didache* (red. A. Tuilier – W. Rordorf) (Sources chrétiennes 248; Paris: Cerf 1978); tł. Świderkówna: „Didache”, *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, wyd. 2 (Biblioteka Ojców Kościoła 10; Kraków: Wydawnictwo M 2010) 33–44.
- Fructuosus Bracarensis, „Regula monachorum”, *Santos Padres Españoles* (Biblioteca de autores cristianos 321; Madrid: Catolica 1971) II, 137–162; tł. P. Wygralak: „Świętego Fruktuoza Reguła mnichów”, *Zachodnie reguły monastyczne* (Źródła Monastyczne 50; Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 2013) 1049–1076.
- Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*; tł. J. Czuj – M. Ożóg: *Hieronim ze Strydonu, Listy. III. (80–115)* (Źródła Myśli Teologicznej 61; Kraków: WAM 2011).
- Ioannes Chrysostomus, *In epistulam ad Romanos homiliae* (PG 60, 391–682); tł. T. Sinko: *Św. Jan Chryzostom, Homilie na List św. Pawła do Rzymian* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 1995) I/1.
- Marius Victorinus, *Adversus Arium* (PL 8, 1039–1140).
- Origenes, *Commentarii in Epistulam ad Romanos* (PG 14, 833–1292); tł. S. Kalinkowski: *Orygenes, Komentarz do Listu świętego Pawła do Rzymian* (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 57; Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1994) I.
- Origenes, *Homiliae in Leviticum* (Sources chrétiennes 286–287; Paris: Cerf 1981) I–II; tł. S. Kalinkowski: *Orygenes, Homilie o Księdze Kapłańskiej* (Źródła Myśli Teologicznej 69; Kraków: WAM 2013).
- Pachomius Tabennensis, *Pachomiana latina* (PL 23, 65–90); tłum. A. Bober, M. Starowieyski: „Reguła świętego Pachomiusza”, *Pachomiana latina* (Źródła Monastyczne 11; Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 1996) 123–172.
- Pelagius, *Expositiones XIII epistularum Pauli. Ad Romanos* (PL 1, 1110–1181); tł. A. Baron – F. Czarnota – T. Górski: *Pelagiusz, Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian* (Źródła Myśli Teologicznej 15; Kraków: WAM 1999).

- Theodoretus Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Corinthios* (PG 82, 225–272); tł. S. Kalinkowski: Teodoret z Cyru, *Komentarz do I i II Listu do Koryntian* (Źródła Myśli Teologicznej 9; Kraków: WAM 1998).
- Theodoretus Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Romanos* (PG 82, 43–226); tł. S. Kalinkowski: Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian* (Źródła Myśli Teologicznej 5; Kraków: WAM 1997).
- Theodoretus Cyrensis, *Interpretatio in XII epistulas s. Pauli. Ad Timotheum* (PG 82, 787–830); tł. S. Kalinkowski: Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów Pawłowych do Tesaloniczan, Tymoteusza, Tytusa, Filemona i Hebrajczyków* (Źródła Myśli Teologicznej 20; Kraków: Wydawnictwo WAM 2001) 135–162.
- Titus Flavius Clemens, *Paedagogus* (PG 8, 247–684); tł. M. Szarmach: Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2012).
- Titus Flavius Clemens, *Stromata* (PG 8, 689 – 9, 602); tł. J. Niemirska-Pliszczyńska: Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX – Akademia Teologii Katolickiej 1994) I–II.

### Opracowania

- Altaner, B. – Stuiber, A., *Patrologia* (tł. P. Pachciarek) (Warszawa: PAX 1990).
- Brooten, B.J., „Patristic Interpretations of Romans 1:26”, *Studia Patristica* 18 (1985) 287–291.
- Brown, P., *Ciało i społeczeństwo. Mężczyźni, kobiety i abstynencja seksualna we wczesnym chrześcijaństwie* (tł. I. Kania) (Kraków: Homini 2006).
- de Bruyn, T., *Pelagius's Commentary on St Paul's Epistle to the Romans* (Oxford: Clarendon 1998).
- de Bruyn, T., „Ambrosiaster's Interpretations of Romans 1:26–27”, *Vigiliae christianae* 65/5 (2011) 463–483.
- Kowalski, M., „Apokaliptyczny gniew Boga i jego miejsce w Ewangelii Pawła (Rz 1,18-32)”, *Verbum Vitae* 33 (2018) 203–249. <https://doi.org/10.31743/vv.2018.33.09>
- Martini, C., *Ambrosiaster. De auctore, operibus, theologia* (Romae: Pontificium Athenaeum Antonianum 1944).
- Morin, G., „Hilarius l'Ambrosiaster”, *Revue Bénédictine* 20 (1903) 113–121.
- Morin, G., „La critique dans une impase: á propos du cas d'Ambrosiaster”, *Revue Bénédictine* 40 (1928) 251–255.
- Morin, G., „Qui est l'Ambrosiaster? Solution nouvelle”, *Revue Bénédictine* 31 (1914) 1–34.
- Naumowicz, J., „Okresy życia ludzkiego według Ojców Kościoła”, *Vox Patrum* 56 (2011) 249–259.
- Oden, T.C., „The Classic Christian Exegesis on Romans 1:22–28”, *Staying the Course. Supporting the Church's Position on Homosexuality* (red. M.D. Dunnam – H.N. Maloney) (Nashville, TN: Abingdon Press 2003) 85–96.
- Petersen, W.L., „On the Study of 'Homosexuality' in Patristic Sources”, *Studia Patristica* 20 (1989) 283–288.
- Starowieyski, M., „Wstęp”, *Księga Starców (Gerontikon)* (Ojcowie Żywi 5; Kraków: Znak 1983) 5–39.
- Starowieyski, M., *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa* (Poznań: Święty Wojciech 2018).

## AKTY HOMOSEKSUALNE W OCENIE PISARZY WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKICH

Townsley, J., „Queer Sects in Patristic Commentaries on Romans 1:26–27: Goddess Cults, Free Will, and Sex Contrary to Nature?”, *Journal of the American Academy of Religion* 81/1 (2013) 56–79.

Turzyński, P., *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej* (Radom: Wydawnictwo Diecezji Radomskiej 2013).

Żelazny, J., „Wstęp”, *Ambrozjaster, Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian* (Źródła Myśli Teologicznej 19; Kraków WAM 2000) 5–16.

